

OLEG N. SZULBAJEW

**ZESŁAŃCY POLITYCZNI
W OKRĘGU MINUSIŃSKIM – UCZESTNICY
POWSTANIA 1863 ROKU W POLSCE**

Jednym z mało zbadanych problemów społeczno-politycznych w okręgu minusińskim w XIX wieku jest zagadnienie polskich zesłańców politycznych od drugiej połowy lat 60. do połowy lat 70. XIX wieku. W pracach historyków i krajoznawców, takich jak N.P. Mitina, A. Godlewski, T.M. Kikiłowa, S. Leończyk, B.S. Szostakowicz oraz O.N. Szulbajew poruszano tylko niektóre problemy dotyczące zesłań Polaków do tego okręgu. W związku z tym ważne wydaje się przedstawienie różnych aspektów dotyczących pobytu w okręgu minusińskim uczestników powstania styczniowego, ponieważ byli oni najliczniejszą grupą zesłańców i przyczynili się do ukształtowania polskiej diaspory na terytorium Chakasji. Celem tego artykułu jest więc przeanalizowanie – na podstawie materiałów z Archiwum Państwowego Obwodu Irkuckiego (GAIO), Archiwum Państwowego Kraju Krasnojarskiego (GAKK) i Minusińskiego Miejskiego Archiwum Państwowego – składu społecznego, działalności gospodarczej i aktywności politycznej polskich zesłańców politycznych i stosunku władz gubernialnych do nich.

Najliczniejszą grupą zesłańców na Syberii w drugiej połowie XIX stulecia byli uczestnicy powstania styczniowego. Tylko na Wschodnią Syberię zesłano wówczas na katorgę i osiedlenie 8199 osób, między innymi do guberni jeniisejskiej – do Aczyńska, Kańska, Minusińska, Jenisejska, Turuchańska. W okręgach tych przebywało 3719 polskich zesłańców, z czego w okręgach kańskim i minusińskim odpowiednio 1457 i 1026 osób.¹ Do okręgu minusińskiego polscy zesłańcy polityczni przybywali od 1864 roku, ale najintensywniej proces ten przebiegał w latach 1866-1871. Zostali oni rozmieszczeni głównie w gminie tiesińskiej i szuszeńskiej. Niewielka część została odesłana do gminy abakańskiej i do miasta Minusińsk. Jeśli chodzi o skład społeczny tej grupy w drugiej połowie XIX wieku, to z ogólnej liczby zesłańców 36 proc. stanowiła szlachta, chłopci – 12 proc., mieszczenie – 10 proc., wojskowi (oficerowie i żołnierze) – 5 proc. Pozostali zesłańcy pochodzili z różnych środowisk społecznych, wykonywali różne zawody, byli różnych narodowości i byli obywatelami różnych krajów. Byli to między innymi dawniejsi właściciele ziemscy, osoby stanu duchownego, szlachta zagrodowa, aptekarze, felczerzy, rymparze, studenci pochodzący z ziem polskich zawładniętych po rozbiorach przez Austrię i Prusy.

¹ N.P. Mitina, *Wo głubinie sibirskich rud*, Moskwa 1966, s. 14.

Warto zauważyć, że w okręgu minusińskim przebywały na zesłaniu osoby, które wzięły aktywny udział w powstaniu 1863 roku. Na przykład odbywał tu karę L. Frirard – pracownik kancelarii Sądu Warszawskiego, skazany za przynależność do warszawskiej nieprawomyślnej organizacji „Złość ludowa”. W akcie oskarżenia został nazwany głównym autorem „podburzających utworów”, dzięki któremu do organizacji przystępowali nowi członkowie. Kolejny z nich był Olgierd Napierkowski oskarżony o:

czynne pomaganie przestępcom w rozpowszechnianiu podburzających utworów, za udostępnianie swoich mieszkań w celu produkowania podburzających litografii i roznoszenie wydrukowanych utworów.

Natomiast J. Wróblewski, zgodnie z aktem oskarżenia został zesłany za:

wydrukowanie bez zezwolenia cenzury 2 tysięcy egzemplarzy broszury z apelem zawierającym wezwanie do powstania, oraz za to, że wydał osobie zamawiającej tę pracę 1200 egzemplarzy broszury i że uporczywie ukrywał osobę, która tę broszurę zamówiła.²

Do kolporterów patriotycznej, a więc zakazanej literatury należy zaliczyć również M. Gadzińskiego, zesłanego na Syberię za to, że:

wiedział o istnieniu w Warszawie tajnego rewolucyjnego stowarzyszenia dążącego do wywołania powstania narodowego, utrzymywał bezpośrednie kontakty z jednym z członków tego stowarzyszenia i podjął się udzielenia pomocy w rozpowszechnianiu rewolucyjnych utworów.³

Ta część zesłańców była więc oskarżana o ukrywanie informacji o istnieniu nieprawomyślnych stowarzyszeń, o współpracę z nimi i rozpowszechnianie wśród ludności ich idei. Inni zesłańcy byli bezpośrednimi uczestnikami powstania styczniowego. W okręgu minusińskim byli wśród nich szlachcic K. Kozicki, skazany za „pełnienie funkcji organizatora szajki i zawłaszczenie kasy miejskiej”,⁴ A. Walewski i S. Honoratowicz-Milewski, skazani za „utworzenie buntowniczej organizacji w powiecie dubieńskim i sprzyjanie zbrojnemu powstaniu Polaków w celu obalenia legalnego rządu oraz objęcie funkcji cywilnego naczelnika”; A. Ruszkowski skazany za „udział w buncie i przewodzenie szajce, którą dowodził Drenowski”.⁵

Z archiwalnych zapisów wiadomo, że I. Frankowski skazany został za „udział w werbowaniu powstańców i za utworzenie buntowniczej organizacji w powiecie dubieńskim” a bliżej nieznany M. Jankowski „był jednym przywódców buntowniczych band”,⁶ jak określano oddziały powstańcze. Wielu z tych zesłańców w okresie powstania było dowódcami pododdziałów zbuntowanych wojsk. Na przykład B. Iwanow-Narodzki w

² GAKK, f. 595, op. 63, d. 23, l. 22v-23v.

³ Ibidem, l. 50.

⁴ Ibidem, l. 91.

⁵ Ibidem, d. 13, l. 18v, 21.

⁶ Ibidem, d. 23, l. 199v, 227.

spisie postawionych mu zarzutów został nazwany „rewolucyjnym naczelnikiem”,⁷ W Ławecki był oskarżony o to, że „przyjął funkcję podsóltysa i pełnił jego obowiązki w buntowniczej organizacji”,⁸ O. Kazerski natomiast został skazany za „członkostwo w tajnym stowarzyszeniu i pełnienie funkcji setnika w kształtującym się rewolucyjnym wojsku”.⁹ Większość zesłańców była jednak członkami różnych tajnych towarzystw i organizacji na terenie Królestwa Polskiego i w zachodnich guberniach Rosji, uczestnikami działań wojennych przeciwko rosyjskim wojskom lub sympatyzowała z powstańcami i udzielała im pomocy. Wśród nich można wymienić L. Krajewskiego, M. Żebrowską, Z. Lipnickiego, S. Krężenińskiego i K. Stanowskiego. Zarzut postawiony tej grupie zesłańców brzmiał: „za osobisty udział w buntowniczej szajce, w której byli uczestnikami powstania [...], długotrwałe ukrywanie się po opuszczeniu szajki”¹⁰ lub za „kontakty z buntownikami, dostarczanie im żywności”,¹¹ lub też „za zmuszanie różnymi groźbami cywilnych obywateli do udzielania im schronienia i dawania żywności”.¹²

Inni polscy zesłańcy byli karani za udział w konkretnych wydarzeniach i akcjach powstańczych. Archiwalne zapisy informują np., że I. Paszkowski został zesłany na podstawie oskarżenia o „powieszenie burmistrza powiatu łukomskiego Franciszka Dąbińskiego”, a W. Ławcewicz „za udział [...] w buntowniczym oddziale, za dopuszczanie się gwałtów i znęcanie się nad mieszkańcami i za powieszenie żołnierza Gieda i Żyda Politektowskiego”.¹³ Tak więc skład polskich zesłańców politycznych w okręgu minusińskim wskazuje na to, że przebywali tutaj aktywni uczestnicy powstania styczniowego.

W celu zapewnienia bytu materialnego polskich zesłańców rząd carski udzielał im pomocy w postaci zasiłków i pieniędzy wypłacanych na utrzymanie. Środki te nie były jednak wystarczające do zapewnienia godnego życia zesłańcom. Z korespondencji minusińskiego okręgowego naczelnika policji z Irkucką Izbą Kontroli z 1866 roku wynika, że w ciągu maja i czerwca 1866 roku wydano 334 ruble na zasiłki na utrzymanie, a we wrześniu 83 ruble.¹⁴ Jak widać kwota zasiłków otrzymywanych co miesiąc przez polskich zesłańców nie była stała. Na przykład w rejestrach wypłaconych zasiłków dla zesłańców politycznych w gminie tiesińskiej od 27 września 1866 roku podana jest kwota 3 ruble, a w raporcie z października 1866 roku z Minusińska – 1,5 rubla.¹⁵ Była to stosun-

⁷ Ibidem, d. 13, l. 24.

⁸ Ibidem, d. 23, l. 108v.

⁹ Ibidem, d. 13, l. 24v.

¹⁰ Ibidem, d. 23, l. 13v, 23–24, l. 26.

¹¹ Ibidem, d. 13, l. 26.

¹² Ibidem, d. 23, l. 152v.

¹³ Ibidem, l. 26v, 112v.

¹⁴ Ibidem, d. 77, l. 53v, 58v.

¹⁵ MGAA, f. 36, op. 1, d. 2, l. 11.

kowo niewielka suma, która nie wystarczała na najpotrzebniejsze rzeczy. Jedną z form pomocy dla zesłańców było wypłacanie zasiłków i pożyczek na wyposażenie domu i rozwój rolnictwa. W doniesieniu minusińskiego okręgowego naczelnika policji z 20 września 1881 roku przedstawiona jest lista osób, znajdujących się pod nadzorem policji w okręgu minusińskim na podstawie oskarżenia o udział w ostatnim polskim buncie (powstaniu 1863 roku – przyp. autora). Figuruje na niej 86 osób, które otrzymały zasiłki w kwocie 55 rubli na urządzenie domów w okresie od 1866 do 1873 roku, a także wymienieni są zesłani Polacy, którzy otrzymywali renty w wysokości 24 rubli z tytułu kalectwa, choroby lub starości.¹⁶ Z powodu niezadowalających warunków i trudnej adaptacji do miejscowego klimatu wśród Polaków panowała duża śmiertelność. Choć władze gubernialne przeznaczały środki na utrzymanie i leczenie chorych, na zasiłki pogrzebowe dla zesłańców, to jednak często były one niewystarczające. Wskutek tego biuro minusińskiego szpitala miejskiego było zmuszone wysyłać zapytania do urzędów miejscowych gmin w sprawie stanu majątkowego chorych oraz zmarłych zesłańców, aby w jakiś sposób zrekompensować wydatki szpitala poniesione na utrzymanie, leczenie czy pogrzeby. W większości przypadków otrzymywano odpowiedź, że w miejscu pobytu zesłańca nie stwierdzono faktu posiadania środków na utrzymanie, jak również nie stwierdzono posiadania majątku umożliwiającego ściąganie pieniędzy od danej osoby. Z raportów szpitala wynika, że wyzdrowieć udawało się tylko jednej trzeciej chorych, pozostali umierali.¹⁷

Głównymi dziedzinami działalności zesłanych Polaków były usługi, rolnictwo, praca zarobkowa. Byli wśród nich również kowale, cieśle, masarze, krawcy, ślusarze, cyrulicy itp. Szczególnie ciekawe jest poznanie faktów dotyczących wykorzystania ich jako siły roboczej przy różnego rodzaju inwestycjach. Wiadomo, że w roku 1865 przy budowie huty żelaza i odlewni żeliwa w Abakanie pracowali polscy zesłańcy polityczni. Kiedy jednak 10 grudnia 1867 roku obiekt ten został oddany do eksploatacji kierujący nim kupiec A. Szyriajew wyraził zamiar zwolnienia pracujących tam Polaków. W związku z tym okręgowy naczelnik policji, rotmistrz K. Szelasznikow w raporcie do generał-gubernatora Wschodniej Syberii pisał, że:

spowodowałyby to bardzo trudną sytuację Polaków i lokalnych władz, ponieważ 90 osób pozostałoby bez pracy i bez środków na utrzymanie, a ta okoliczność mogłaby doprowadzić do niezadowolenia w ich środowisku. Jednak w czasie spotkania z A.M. Szyriajewem władze okręgowe przekonały go, że w fabryce trzeba zostawić co najmniej 60 osób i Szyriajew się na to zgodził.¹⁸

¹⁶ GAKK, f. 595, op. 63, d. 1431, l. 42-103.

¹⁷ Ibidem, d. 799, l. 46, 48, 50, 89, 98, 114.

¹⁸ GAIO, f. 24, op. 3, jed. 70, k. 1766, l. 86v-87.

Działalność okręgowego naczelnika policji rotmistrza K. N. Szełasznikowa w okręgu minusińskim pozwala wyciągnąć wniosek, że władze Wschodniej Syberii stosowały różne środki o charakterze administracyjnym w celu utrzymania porządku wśród zesłanych Polaków. Znalazło to odbicie w trakcie pertraktacji tego naczelnika policji z kupcem A. Szyriajewem w sprawie pozostawienia w pracy polskich zesłańców, gdyż ich zwolnienie mogłoby doprowadzić do zamieszek. Omówiono również warunki wzmocnienia ochrony fabryki. Postanowiono, że w razie konieczności jako siła zbrojna zostaną wykorzystani kozacy ze stancji tasztypskiej i forpoczty arbackiej.¹⁹

Wielu zesłanych Polaków pracowało w Aleksandrowskiej Fabryce Win kupca A. Daniłowa, w fabryce M. Gusiewej (była to prawdopodobnie wytwórnia kasz lub huta szkła nad rzeką Ługawką, zbudowana w 1869 roku przez właściciela kopalni złota W. Gusiewa). Kierownikiem tego zakładu był między innymi Narcyz Wojciechowski.²⁰ Ponadto polscy zesłańcy pracowali w fabrykach Okułowa, Siemionowej, Frankowskiego, Chomutnikowa, w zakładach Riepiłowych i wielu innych. Zesłańcy byli również najmowani jako robotnicy przez wielkich chakaskich hodowców bydła.

Niektórzy zesłańcy zakładali różne punkty usługowe. Na przykład handlem we wsi Karatuzskoje zajmowali się: W. Mańkowski, J. Łysiak i J. Chłopik, a we wsiach Wostocznoje i Tigrickoje – A. Gorun i T. Chmielewski. W Minusińsku produkcją kiełbas zajmowało się czterech polskich zesłańców: P. Białobrzyński, A. Bandurow, J. Drewnik i A. Rajcakiewicz.²¹ Trzeba podkreślić, że najwięcej rzemieślników spośród polskich zesłańców przebywało w Minusińsku, we wsiach Ługawskoja, Karatuzskoje, Szuszenskoje i Tiesinskoje.

Ogólnie rzecz biorąc jak wynika z raportów urzędów gminnych zachowanie polskich zesłańców było oceniane pozytywnie. Na przykład z informacji naczelnika tiesińskiego urzędu gminy „o zachowaniu i sposobie życia przestępców politycznych” wynika, że

F. Zajkowski zajmował się malarstwem, K. Romanowski przepisywaniem pism u wiejskiego starosty, S. Cyński kamieniarsstwem i budowaniem pieców [...], pozostali [...] przestępcy polityczni nie zajmowali się prawie niczym, pomijając uprawianie niewielkich ilości tabaki.²²

Widać z tego, że zesłani Polacy często nie mogli wykorzystywać swojej wiedzy, doświadczenia i umiejętności w warunkach zesłania, ponieważ było to ograniczone przez istniejące prawa i przepisy. Naszym zdaniem takim zesłańcom jak W. Dunin-Borkowski, który znał język rosyjski, polski, francuski i niemiecki, uczył się w Warszawie, Zurychu i we Francji, czy też jak F. Kazimirow, doktor matematyki i fizyki Uni-

¹⁹ Ibidem, l. 86v-87.

²⁰ GAKK, f. 595, op. 63, d. 1432, l. 5.

²¹ Ibidem, l. 1-234.

²² Ibidem, d. 19, l. 5v.

wersytetu Moskiewskiego, było trudno realizować swoje możliwości w czasie pobytu w okręgu minusińskim. Dlatego też wielu z nich próbowało przenieść się do stolicy guberni, podając przy tym różne przyczyny. Na przykład W. Leszczyński w swojej prośbie pisał, że on jako architekt chciałby zajmować się architekturą w Krasnojarsku; I. Milewski również podkreślał, że „zna się na felczerce i chciałby się nią zajmować w Krasnojarsku”. Wielu zesłańców po prostu oświadczało, że „nie mogą zajmować się rolnictwem z braku sił fizycznych, lecz chcą pracować w swoim zawodzie”,²³ to znaczy zgodnie ze swoją specjalnością. Zdarzały się przypadki, że władze gubernialne wyrażały zgodę na to, by zesłańcy polityczni wykonywali zawód, który chcieli wykonywać. Świadczy o tym prośba B. Gorczyńskiego o wyrażenie zgody na zajęcie się poszukiwaniami złota we Wschodniej Syberii. Zdarzenie to miało jednak miejsce w 1875 roku, kiedy polskich zesłańców politycznych zaczęto traktować znacznie pobłażliwiej i zniesiono niektóre ograniczenia, podczas gdy w drugiej połowie lat 60. XIX wieku ich sytuacja była jeszcze dość ciężka.

Duży wpływ na zesłańców we Wschodniej Syberii miało powstanie, które wywołali polscy zesłańcy w nocy z 24 na 25 czerwca 1866 roku na budowie drogi wokół jeziora Bajkał. Pogłoski o zamieszkach spowodowały ożywienie wśród polskich zesłańców, między innymi w takich miastach jak Usolje, Kańsk i Bałagańsk. Władze zaczęły zwracać szczególną uwagę na takie miejsca osiedlenia zesłańców jak okręgi kański i minusiński. Dlatego w piśmie z 14 grudnia 1866 roku polecono rewizorowi osiedli radcy kolegialnemu Kuźmińskiemu, by „udał się na teren okręgu kańskiego i minusińskiego i po zebraniu potrzebnych informacji powrócił do Irkucka”²⁴. Celem tego wyjazdu było sprawdzenie, na ile możliwy jest wybuch zamieszek w tych okręgach. Powodem stało się doniesienie dowódcy szóstej sotni Pułku Jenisejskiego do dowódcy Jenisejskiego Kozackiego Pułku Konnego z 26 listopada 1866 roku, w którym stwierdzano, że „przestępcy polityczni z Królestwa Polskiego, osiedleni w okręgu minusińskim w gminie tiesińskiej, w okolicach stancyi Karatuzskiej planują na lato następnego roku utworzenie legionu zbuntowanej szajki, tak jak stało się to w okolicach drogi wokół Bajkału”. W doniesieniu podkreślano również, że „Polacy w ogóle pozwalają sobie czasami na wyrażanie ryzykownych myśli”²⁵.

Jednymi z głównych organizatorów nielojalnych polskich zesłańców byli – zdaniem władz – W. Skorociński, B. Paprocki, F. Radzicki, jego matka A. Radzicka, W. Sarnecki, A. Szczawiński. L. Krajewski, K. Izbicki. Postawiono im następujące zarzuty: W. Skorociński, przebywający w gminie tiesińskiej razem z zesłańcem politycznym Izbickim, spędzał czas na pijaństwie, narobił sobie długów i dał się poznać „jako człowiek o gwałtownym i grubiańskim charakterze”. B. Paprocki, który był

²³ Ibidem, l. 3, 11, 53, 79.

²⁴ GAIO, f. 24, op. 3, d. 70, k. 1776, l. 7.

²⁵ Ibidem, l. 12-12v.

guwernerem, mieszkał w domu właściciela kopalni złota Podsosowa, potępiał administrację i wyrażał „jawną wrogość wobec rządu [...], poza tym [...] swobodnie odwiedzał szlacheckie towarzystwo w Minusińsku i odgrywał w tamtejszym środowisku widoczną i wpływową rolę”. F. Radzicki „bywał razem z Paprockim w szlacheckim towarzystwie i razem z nim odgrywał w nim ważną rolę”. A. Radzicka mimo zakazu władz gubernialnych zajmowała się udzielaniem lekcji muzyki. W. Sarnecki, zdaniem aserora kolegiального Kuźmińskiego:

zdo był sobie zaufanie tamtejszego naczelnika policji Wachruszewa, został wybrany na starostę, pod pretekstem urządzania domu pożyczyl 80 rubli, ale [...] okazał się człowiekiem chytrym, wrogim i niepewnym.

O dwóch innych Polakach, I. Podgórskim i F. Woszczuchowskim, pisano tak: „obaj nieprzyzwoicie się zachowują, popadają w pijaństwo, mają grubiańskie i gwałtowne charaktery”. Takie same informacje były również o A. Szczawińskim, który „został przyłapany na ostrych wypowiedziach przeciwko rządowi, awanturował się i stawiał opór miejscowemu urzędowi gminnemu”. Władze zauważały przy tym, że rozpowszechnianie różnych pogłosek, nowinek itp. w okręgu minusińskim jest dziełem samych polskich zesłańców, między innymi wymieniano nazwisko „przestępcy politycznego” L. Krajewskiego.²⁶ Naszym zdaniem chodzi tu o Ludwika Krajewskiego, członka jednego z tajnych stowarzyszeń w guberni lubelskiej od 1862 roku, skierowanego na osiedlenie do gminy szuszeńskiej 16 kwietnia 1866 roku i przebywającego tu do 1871 roku. Trzeba zauważyć, że wspomniani wyżej polscy zesłańcy polityczni pochodzili ze szlachty, brali aktywny udział w powstaniu 1863 roku i w bezpośrednich działaniach wojennych przeciwko wojskom rosyjskim. W czasie pobytu na Syberii nadal występowali przeciwko carskiemu rządowi i jedną z form oporu były przygotowania do zorganizowania powstania zbrojnego i rozpowszechnianie wśród ludności i zesłańców podburzających pogłosek.

W związku z tym generał-gubernator Wschodniej Syberii podjął szereg środków zmierzających do zapobieżenia zamieszkom, do których mogło dojść w okręgu kańskim i minusińskim. Po pierwsze na jego polecenie sformowano z regularnego wojska lokalną minusińską jednostkę, a oddział kozacki znajdujący się w Minusińsku podporządkowano naczelnikowi owej lokalnej jednostki. Po drugie polecono jenijskiemu gubernialnemu dowódcy wojskowemu oraz dowódcy Jenisejskiego Kozackiego Pułku Konnego, aby wszyscy niżsi rangą żołnierze regularnego wojska i kozacy byli dobrze uzbrojeni i wyposażeni w odpowiednią ilość amunicji. Po trzecie niezwłocznie wysłano do Minusińska transport broni wyekspediowany z Irkucka do Krasnojarska. Po czwarte zwrócono szczególną uwagę na ochronę rezerw broni i amunicji. Ponadto w grudniu 1866 roku wydano dyspozycję w sprawie zwiększenia o 20 osób od-

²⁶ Ibidem, l. 20v-22.

działu kozackiego w Minusińsku i wymianę niepewnych kozaków.²⁷ W ten sposób generał-gubernator znacznie zwiększył obecność wojskową kozaków w okręgu minusińskim i umocnił minusińską jednostkę dostawami prowiantu i broni. Jednocześnie Urząd Nadzoru nad Zesłańcami Politycznymi Wschodniej Syberii w lutym 1867 roku przeprowadził analizę sytuacji gospodarczej i bytowej zesłańców i doszedł do wniosku, że: „jedną z przyczyn niezadowolającej adaptacji w miejscach osiedlenia zesłańców politycznych, chcących zająć się rolnictwem, było [...] nieterminowe wypłacanie im zasiłków i pożyczek, określonych w paragrafach 14-19 ustaw z 8 stycznia 1866 roku w sprawie organizacji warunków życia zesłańców politycznych.”

Wychodząc z tego założenia zalecano miejscowym władzom zawczasu i bez przeszkód wypłacać zasiłki i pożyczki wszystkim potrzebującym ich zesłańcom politycznym. Odpowiedzialność za to mieli ponosić gminni naczelnicy policji.²⁸ Kroki te miały na celu również zapobieganie zamieszkom wśród polskich zesłańców politycznych w okręgu minusińskim. W kwietniu 1867 roku z Irkucka do Minusińska w charakterze tymczasowego naczelnika wojskowego okręgu skierowano rotmistrza Szelaśnikowa, który objął dowództwo nad regularnymi i nieregularnymi oddziałami wojskowymi. Wszystkie wymienione wyżej środki zmierzały do ustabilizowania sytuacji w okręgu minusińskim.

Rotmistrz Szelaśnikow objechał wraz z naczelnikiem policji gminy szuszeńską, tiesińską, abakańską i doszedł do wniosku, że „w okręgu minusińskim wszystko układa się pomyślnie”.²⁹ Wymienił poza tym kilka przyczyn, które powodowały spadek aktywności politycznej wśród polskich zesłańców. Było to jego zdaniem „wydalenie 11 szkodliwych osób do Kraju Turuchańskiego i obwodu jakuckiego” i strach, jaki ta akcja wywołała wśród Polaków. By uniknąć takich karnych przemieszczeń chcąc nie chcąc podporządkowywali się wszystkim wymaganiom i bez zarzutu wykonywali polecenia zwierzchnictwa. Oprócz tego wymienił on w sprawozdaniu z tej inspekcyjnej podróży „kilka osób o niespokojnym charakterze, wyznających idee o niewłaściwym ukierunkowaniu”, ale zrobił przy tym zastrzeżenie, że „takie osoby są tak dokładnie nadzorowane, że mimo największych chęci podjęcia jakichś działań są pozbawieni takiej możliwości”.³⁰ Generał-gubernatorowi udało się więc zapobiec zamieszkom wśród zesłanych Polaków w okręgu minusińskim w końcu 1866 i na początku 1867 roku. Potem nastąpiło zaostrzenie rygorów obowiązujących na zesłaniu, które wyrażało się w następujących działaniach: na przykład w gminie nazarowskiej w okręgu minusińskim stanowisko pisarza gminnego piastował Polak, podobnie jak w innych okręgach obowiązki wiejskich pisarzy pełnili zesłańcy polityczni. W związku z tym do generał-gubernatora Wschodniej Syberii skierowano prośbę o niezwłocz-

²⁷ Ibidem, l. 10v-11, 13-13v.

²⁸ Ibidem, l. 15v.

²⁹ Ibidem, l. 86.

³⁰ Ibidem, 86v.

ne wydanie dyspozycji w sprawie zastąpienia Polaków pełniących funkcje pisarzy innymi osobami i o niedopuszczanie do takich sytuacji w przyszłości. Ponadto wskazywano na konieczność podjęcia „zdecydowanych i surowych środków zapobiegających pobłażaniu zesłańcom”. Dlatego szczególną uwagę zwrócono na funkcjonowanie administracji okręgowej w okręgu minusińskim i w samym Minusińsku, gdzie dochodziło do znacznego osłabienia rygoru zesłańców politycznych. Proponowano uprzedzić miejskich i wiejskich naczelników policji, między innymi honorowego Minusińska, podpułkownika Felknera, że jeśli powtórzą się przypadki pobłażania zesłańcom, to zostanie zwolniony z zajmowanego stanowiska i pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Jednocześnie wprowadzono tajny nadzór nad osobami, które kontaktowały się z najbardziej aktywnymi polskimi zesłańcami, na przykład nad „żoną Podsośowa i nad nim samym”.³¹

W opisywanym okresie w okręgu minusińskim nie było szczególnych buntów i zamieszek wywołanych przez Polaków, poza kilkoma przypadkami odnotowanymi w dokumentach minusińskiego okręgowego naczelnika policji. Przedstawione fakty pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że polscy zesłańcy polityczni, byli uczestnicy powstania 1863 roku, w opisywanym okresie nie prowadzili działalności politycznej, mimo że oprócz szeregowych uczestników tamtych wydarzeń przebywali tu również przywódcy rozmaitych buntowniczych ugrupowań. Naszym zdaniem było to związane z tym, że okręg minusiński leżał dość daleko od Krasnojarska i Irkucka – miast będących ośrodkami gubernialnymi, oraz od głównego syberyjskiego szlaku. Ta ostatnia okoliczność powodowała izolację i ograniczała kontakty z innymi skupiskami zesłańców politycznych, co utrudniało nawiązanie stałych kontaktów.³²

Z języka rosyjskiego tłumaczyła Ewa Rybarska

³¹ Ibidem, l. 37v-38v.

³² Przedruk z: „Więstnik Chakasskogo Gosudarstwiennogo Uniwersitieta im. N.F. Katanowa”, 2002, t. 2.